

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 29 Października v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 20 października.

(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 21 sierpnia, w Odessie datowany, Jenerał porucznik *Zass*, naczelnik 8mej dywizyi pieszej, w nagrodę wzorowego mężstwa i roztropnych rozporządzeń, okazywanych przez cały ciąg teraźniejszy wojny, a szczególniej w działaniach przeciwko niemy, a szczególniej w działaniach przeciwko niemy, przyjacielowi w dniach 16 i 17 lipca pod *Szumłą*, gdzie osobistą obecnością Jenerał ten z odznaczającą się gorliwością zagrzewał swych podkomendnych, naytąskawiej jest mianowany kawalerem orderu *ś. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza* 2giej klasy.

— Przez Naywyższy reskrypt, datowany w obozie pod *Szumłą* dnia 18 lipca, Jenerał-Adjutant *Kisielew*, naytąskawiej udarowany został złotą szpadą, ozdobioną brylantami z napisem *za waleczność*, w nagrodę odznaczającego się mężstwa, niespracowanej czynności, umiejętności i roztropnych rozporządzeń, w bitwach z Turkami dnia 8 i 16 lipca pod twierdzą *Szumłą*.

— Przez Naywyższe Ukazy do Kapituły Rosyjskich Orderów z dnia 19 lipca, w obozie pod *Szumłą*, za odznaczające się mężstwo udarowani są: Jenerał-major *Xiążę Gorczakow 5ci*, w bitwach pod tąż twierdzą d. 8, 16 i 17go t. m. i Jenerał-major *Perowski*, w czasie oblężenia i zdobycia twierdzy *Anapy*, Naytąskawiej udarowani złotymi szpadami z napisem *za waleczność*; a kawalerami orderu *ś. Anny* 4tej klasy, za waleczność okazaną w czasie oblężenia i zdobycia twierdzy *Anapy*, podporucznicy półków strzeleckich, *15go Dokudowski* i *14go Laudanski*.

(Journal de St. Petersburg).

— Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego Białoruskie, zapewniwszy się o postępach, jakie odnieśli uczniowie szkoły, założoney przez Cesarzkie Towarzystwo Gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, postanowiło otworzyć folwark wzorowy, podobny temu, który się znajduje u bram dawney stolicy.

— Podług obserwacyi, robionych w Irkucku, zima zeszła była jedną z naytęższych, jakie tam zapamiętają. Od d. 30 października, termometr Réaumur zniżony był na 29° pod zero, a po 23 listopada, jeszcze spadł do 52°. Mróz ten nadzwyczajny trwał prawie bez zmiany do d. 6 marca r. b. D. 25 i 25 stycznia, alkohol opadł był niżej 44°, na którym punkcie kończy się podziałka termometryczna. Wedle uwag mieszkańców tey krajiny; puszczania lodów na Lenie spodziewano się dopiero około pierwszych dni maja.

— Wywóz zboża z Odessy, mórzem, jest dozwolony dla opatrywania w żywność woyska, i odbywać się będzie stosownie do regulamentów, przepisanych dla handlu portów rosyjskich pomiędzy sobą; z warunkiem, aby wysyłający składali świadectwa o dostawieniu transportu na miejsce przeznaczenia.

Żyrowice dnia 7 października 1828 roku.

W skutek dobroczynney woli NAYJAŚNIEJSZEGO

Wszech Rosssy IMPERATORA NIKOŁAJA I, aby celem podźwignienia oświecenia w Duchowieństwie Greko-słowiańskim z Kościołem Rzymskim zjednoczonym, dla dwóch dyecezyi tegoż Duchowieństwa, Białoruskiej i Litewskiej, były dwa osobne Duchowne Seminaria, szkoły, niższe i jedna Akademia w Połocku. Dziś w Żyrowicach przy Katedrze dyecezyi Litewskiej, uroczyste otwarcie Duchownego dyecezalnego Seminarium i szkoły niższej nastąpiło tym porządkiem. Zaczęto tę uroczystość od wezwania łaski Ducha *ś.* przy odprawieniu służby Bożey w Cerkwi katedralnej: podczas której Magister *ś. Teologii* nauczyciel Teologii Pasterskiej i Homiletyki *X. Ferdynand Homolicki* miał kazanie o potrzebie oświecenia rozumem w rzeczach wiary i obyczajów. Po skończonym nabożeństwie JW. Cywilny Grodzieński Gubernator i Kawaler *Bobiatyński* i JW. Marszałek powiatu Stonimskiego i Kawaler *Bronski*, z licznym gronem osób duchownego i świeckiego stanu, udali się do izby na publiczne posiedzenie, które JWJX. Wikaryusz w rzeczach duchownych Litewskiej dyecezyi, starszy katedralny Protojerey i Kawaler *Antoni Tupalski* naprzód zagał mową o niedostateczności krajowych Grekounickich Seminarium i o nowozałożoney teraźniejszy i hojnie uposażoney szkodrota MONARSA dla duchowney młodzieży szkole; a ztąd wziął powód do wynurzenia naywyższych uczuć wdzięczności ku NAYJAŚNIEJSZEMU PANU i do pobudzenia obecny duchowney młodzieży: aby ta ćwicząc się w nauce Religii i w dobrych obyczajach, sposobila się na usługę Ołtarza i Tronu, a tém samem stała się godną wielkich MONARSZYCH dobrodzieystw. Potém JWJX. Rektor Seminarium i Kawaler *Zubko*, miał rzecz o potrzebie oświecenia unickiego świeckiego duchowieństwa, jako wpływającego naybliżej na instrukcyę nayniższej klasy ludu; gdzie oraz wyłożył: jak bydź powinna edukacya duchowney szkoły do Ustaw N a y w y ż e y potwierdzonych zastosowana; jaki jest etat i jacy są nauczyciele teyże szkoły. Nakoniec były czytane dwie rozprawy: jedna w języku łacińskim przez Magistra *ś. Teologii*, Inspektora i nauczyciela Teologii dogmatycznej, *X. Holtubowicza*, o pożytku nauk teologicznych: wtóra w języku rosyjskim przez Kandydata filozofii, nauczyciela języka łacińskiego i Rosyjskiego *X. Jarzyńskiego*; Zakonu *ś. Bazylego W.* Zakończył posiedzenie JWJX. Wikaryusz życzeniem długiego i szczęśliwego Panowania NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI NIKOŁAJOWI I. przy trzykrotném powtórzeniu śpiewu: *Mnohaja Leta*.

Na utrzymanie tak duchownego Seminarium, jako i szkoły niższej przeznaczono etatem na rok po rubli assygnacyynych 42,540. Uczniów na koszcie skarbowym ma się utrzymywać 140. Osoby etat składające, są: Rektor Seminarium, Inspektor i 2 jego pomocników, 8 nauczycielów Seminarium i 4 nauczycielów szkoły niższej, Bibliotekarz, Meir śpiewów, Sekretarz rządu szkolnego i dwóch kancelarystów, lekarz i ekonom.

Tyflis dnia 26 września.

(z Piszczoly Północney.)

Według ostatnich otrzymanych tu wiadomości, główna kwatera Korpusu działającego, do

dnia 14 września, zaydowała się w Achałcychu; dnia 14 JW. Hrabia *Paskiewicz Erywański* u-
dał się do Ardaganu.

Pokazuje się z listów prywatnych, że w Pa-
szaliku-Achałcyckim panuje dotąd zupełna spo-
koyność. Zaufanie mieszkańców w naszych wojs-
kach, godne jest uwagi po okropnościach szturu
Achałcychu, przychodzi do tego stopnia, że
bezbrotne kobiety spokojnie przechodzą z jednej
wioski do drugiej. To przeświadcza, jak dalece
upowszechniła się w samej Azji, a nawet w mie-
scach rozbojniczych, jakimi są okolice Achałcy-
chu, ta opinia iż Ruscy, straszni w bitwie, ofiarują
zawsze litość i opiekę dla zwyciężonych. Takie prze-
konanie, które się rozciągnęło we wszystkich mie-
scach, kędy przechodziły nasze wojska, służy za
najlepszą pochwałę karności Korpusu Kaukaz-
kiego.

Gromy, rozniesione przez Rossyjski oręż,
tak mocny wpływ sprawują, że w lasach Bor-
dżomskich i rozpadlinach skał, znanych przedtęm
z grabieży i łupieztwa, panuje teraz zupełne bez-
pieczeństwo. Sam jeden podróżny z przewodnikiem
spokojnie przejeżdża przez te lasy, nawet nocą,
bez wszelkiej bojaźni. W wąwozie Bordżomskim,
gdzie dotąd jedna tylko była ścieżka rozbojni-
cza, idąca po urwiskach pionowych, po której
zaledwo ze drżeniem mógł przebierać się jeździec
konny, teraz, staraniem postanego przez Dowódz-
cę korpusu, Podpółkownika *Despeche*, urządzo-
na pędzey niż we trzy tygodnie, jest bardzo do-
bra, równa droga, którą, wyłączając niektóre
miejsca ciasne do obmijania, wszelkie ciężary i
ogromne obozy wygodnie przechodzą.

Obchod Woyskowy.

(z Pszczoły Północney.)

Dnia 10 września, Sztabs-Kapitan Gwardyi
Operman, który, będąc Adjutantem Hrabiego *Pa-
skiewicza Erywańskiego*, posłany był do CESARZA
JEGOMOŚCI z uwiadomieniem o wzięciu twierdzy
Karsu, przybył do Achałcychu Adjutantem bo-
kowym NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, i przywiózł P.
Dowódcy Korpusu NAYJAŚNIEJSZEGO RESKRYPTA:
o mianowaniu go Szefem półku Szyrwańskiego pie-
choty, o pozwoleniu jemu wybrać dwa działa ze
wziętych u nieprzyjaciela w Karsu, i o mianowaniu
córkę jego, Hrabianki *Alexandry Iwanówny, Frey-
liną Dworu NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.*

Pochlebne wyrazy Reskryptów i wojskowe
nagrody, z takim odznaczeniem odpowiadające
czynom, za które były naznaczone, dowodzą szcze-
gólniejszey przychylności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA
ku Hrabieniu *Paskiewiczowi Erywańskiemu.* Dzień
11 b. m. przeznaczony na ogłoszenie łaski MONAR-
CHU, oznamienowany został obchodem, wydanym
dla półku Szyrwańskiego przez Hrabiego.

Umieściłem w swoich zapisach szczegóły te-
go obchodu, ożywionego działaniem uczuć i sta-
wnych pamiątek, w tęp przekonaniu, że podob-
ne opisanie będzie przyjęte z zadowoleniem.
W wyłożeniu tego, com widział, słyszał i czuł
w dniu tej uroczystości, zachowałem ścisłą do-
kładność historyczną.

Dnia 11 zrana, kiedym się stawił przed Do-
wódczą Korpusu, pokoy do przyjęcia napełniony
był Jenerałami, Sztabs i Ober-Oficerami, Xiążę-
tami Gruzyskimi i Szlachtą, znajdującą się przy
wojskach działających, starszyną nowo podbite-
go Paszaliku Tureckiego i przedniejszemi z ży-
jących Chrześcian w Achałcychu. Wtenczas, kie-
dy wszedłem, Hrabia, wśród żywego uniesienia
się uczuciem wdzięczności, uwiadomił Azyanów
o otrzymanych przezeń nowych oznakach MONAR-
SZER ku niemu przychylności; dał im poznać, jak
drogo cenią Europejczycy nagrody, które po-
winny bydź dla potomków zakładem znamienitych
czynów ich przodków.

Oczy wielu, osobliwie młodzieży, zapalały się
żądzą sławy; innych twarze spokojnie wyrażały
uszanowanie, zgodne z wyrazami Naczelnika.

Tymczasem wszystko było w ruchu czynne
uwijanie się podchodzących z wieszowaniem do
oficerów Szyrwańskich; ukontentowanie z jakim ci

ostatni je przymowiali; szczęśliwe usposobienie
umysłow; słowem: wszystko, zdawało się przy-
czyniać powszechnę radości.

Nastąpił czas spełnienia obrzędu religijnego;
wyszedł Hrabia, i wszyscy za nim.

Półk Szyrwański utrzymuje załogę w Achał-
cychu; dnia 11, jako w dzień świąteczny dla Szyr-
wańców, byli oni wolni od wszelkiego obowiąz-
ku; wartę zajął półk inny, który przybył z obozu.

Najdogodniejsze miejsce do parady cerkie-
wney przedstawił w Achałcychu dziedziniec me-
czetu Achmedowego (*), na środku którego po-
stawione były trzy ołtarze z obrazami świętych.
Półk Szyrwański stał pod bronią około tych oł-
tarzów; Dowódca Korpusu wszedł do kwadratu
z całym orszakami; oddano mu cześć powiną.
Kiedy umilkł dźwięk muzyki i bębnow, Hrabia
Paskiewicz Erywański zebranemu półkowi obja-
wił Wolę NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA: „Dzieci!
„CESARZOWI JEGOMOŚCI podobają się mianować mię
„waszym Szefem. Wdzięczyen łaskom CESARZA,
„pysznię się tym nowym zaszczytem, który zbliża
„mię do was, Szyrwan! Grzmące *Ura!* rozeszło
się po wszystkich szeregach. Szyrwanicy trzyma-
li broń do prezentowania; na twarzy każdego żoł-
nierza można było postrzedz, że to wykrzykiwanie
było skutkiem serdecznego uniesienia. Hrabia mo-
cno był poruszony; na obliczach wszystkich przy-
tomnych malowały się uczucia, które każdym wła-
dały. Po niejakiem milczeniu Hrabia przemówił:
„Dzieci! pomodlmy się za zdrowie CESARZA PA-
„NA.” Zakomenderowano na modlitwę. Szyrwanicy
broń spuścili. Jeden ze Sztab-Oficerów przeczytał
NAYJAŚNIEJSZEGO RESKRYPTA, z dnia 20 sierpnia, przez
który Hrabia *Paskiewicz Erywański* mianowany
Szefem półku Szyrwańskiego. Mocne i pochlebne
wyrazy Reskryptu powiększyły w sercach naszych
tkliwe uczucia. Przy czytaniu tych ostatnich słów:
„Ja zupełnie jestem przekonany, że przez to jeszcze
się podwoi gorliwość wasza w poniesieniu trudów
dla sławy i pożytku Ojczyzny.” Wszelkie twarze
obróciły się ku murom twierdzy i okolicznym wy-
niosłościom, poświadczającym o niedawnych niezapom-
nianych czynach wodza Kaukazkiego. Co lepiej
mogło odpowiadać nadziejom MONARCHY, jak obja-
wienie, spośród warowni Achałcychu, NAYJAŚNIEJSZEGO
RESKRYPTU, za podbicie Karsu, Achałkałaku
i Chertwisu? Mimowolne poruszenie podało to do
uwagi obecnym.

Zaledwo się poczęło nabożeństwo, gdy dał się
postrzedz poruszający widok, tak jasno wykazują-
cy ducha żołnierza Ruskiego, w którym srogość
woyny nie utożę zachwiać zasady pobożności,
wpojoney wni od samego dzieciństwa przez dobry
przykład domowego życia. Pogromcy Achałcychu,
przyjacieli przyjacielowi broń składając, wychod-
zili kolejną z szeregów, i, w serdeczném rozczu-
leniu, oddawali cześć obrazom. Wkrótce, przed oł-
tarzami zapaliły się szczerze ofiary walecznych woj-
owników. Ten tylko może naznaczyć prawdziwą ce-
nę tym ofiarom, kto zna, ile każdy grosz drogi
jest dla żołnierza w pochodzie.

Z drugiej strony nie mniej poruszający obraz
ożywił powszechną czynność. Ołtarze postawione
były naprzeciw wschodniego muru meczetu, w któ-
rym leżeli wojownicy, ranieni pod Achałcychem.
Każdy, komu tylko siły dozwalały porzucić łożę bo-
leści, starał się przywlec do kratowanych okien me-
czetu, inni dostali się nawet do samych wscho-
dów. Widok modlitwy tych cierpiących przy-
dawał temu świętemu obrzędowi jakiegoś niewy-
powiedzianego odcienia.

W czasie nabożeństwa pokropiono wodą świę-
coną znamiona półku Szyrwańskiego, które potem
zaniezione były do nowego Szefa. Po skończonym
obrzędzie religijnym, Hrabia prosił Półkownika
Bentkowskiego, dowodzącego teraz półkiem Szyr-
wańskim, aby zaprosił do niego na obiad wszyst-
kich Panów Oficerów. Potęm, obróciwszy mowę

(*) Znamienity meczet w Achałcychu, posta-
wiony w 1161 roku, podług *Hedżiry*, przez
Adzi-Achmeda-Baszę, od którego otrzymał
swoje nazwanie.

do żołnierzy, wyrzekł: „Ja was także, dzieci, przesyłam do siebie na obiad; chcę dnia dzisiejszego przepędzić czas z wami.” Serdeczne wykrzykiwanie: Dziękujemy, JW. Panie! dziękujemy! powtarzały wszystkie szeregi.

Między miastem a pozycją zajętą przez Russkich, 5 sierpnia, znajduje się nie wielka równina; tu były postawione stoły dla żołnierzy Szyrwańskich. Po skończeniu paradzie cerkiewney, półk z cytaelli zszedł do naznaczonego miejsca. Wkrótce przybył Dowódca Korpusu z całym orszakiem.

Hrabia, obchodząc szeregi z uprzejmym witanem, mówił z każdym Kawalerem s. Jerzego. Potem podszedł do jednego stołu, na którym postawiono było kilkanaście kieliszków (na innych stały nakrywki do manjerek, nalał wódki, i wznosił zdrowie Cesarza Jegomości. Przy serdecznych okrzykach, waleczny półk, przed murami nowopodbitego miasta, spełnił zdrowie Wielkiego Monarchy. Potem nowy Szef spełnił drugi toast, wołając: „Zdrowie wasze, dzieci!” i głosem pełnego uczucia wykrzyknął: *ura!* Powtórzyliśmy ten okrzyk. Wtedy dostrzegłem niejakiś ruch między Szyrwańcami. W tém jeden pod-officer wychodzi z szeregów, z pełną czarą zbliża się do swego Szefa, i głośno wykrzykuje: Wasze zdrowie, JW. Panie! Szyrwańcy spełnili czarki, a wykrzyknione z uczuciem czystego serca uroczyste *ura!* rozeszło się w tych samych miejscach, gdzie niedawno toż samo wykrzykiwanie było w ustach tychże wojowników, znakiem strasznego pogromu. Tym niespodziewanym, szczerym odgłosem powitania Hrabia, był ujęty do głębi serca, i wyobrażenia Wodza odnowiła najprzyjemniejszą pamiętki. Wśród biesiadujących stał w zachwyconiu. Szyrwańcy stanęli około Szefa. „Dziękuję wam,” rzekł z uczuciem: „Dziękuję wam, przyjaciele. Przyjemnie mi dzielić z wami radość w tych miejscach, któreście zdobyli przez swoją waleczność. Wy petykaliście się, jak wy pada Russkim żołnierzom. Wy odznaczaliście się sławnym szturmom. Ja, stary żołnierz, śmiało mogę wam zapewnić, żeście okazali rzadki przykład w rocznicach wojen. Z zimną krwią, ze śpiewakami, posłaliście do szturmów i weszli bez wystrachu. Dowódca wasz, Półkownik Borodin wiodł was jak młodzieniec. Cześć i sława spoczywającemu! Idźcie nadal za tym przykładem, który ja sam jemu wpoilem. Wystrzał, podchodząc do szturmów, jest znakiem trwogi, który dodaje odwagi wrogom; przeciwnie, odważne i z zimną krwią przybliżanie się bez wystrachu, przywodzi do strachu samego nieprzyjaciela.”

Tak jest rzeczywiście, przerwał, wyszedłszy z szeregów, siwy podofficer, ozdobiony trzema medalami i znakiem orderu wojskowego: „kiedyśmy się zbliżyli do twierdzy, zbiliśmy Turków, których bronie były nabite i kurki odwiedzione. Oni nie mogli strzelać: u przeciwników ręce drżały.” „Brawo! mój przyjacielu!” rzekł uprzejmie Hrabia, uderzywszy pod oficera kilka razy po ramieniu: „Ja, na waszą pochwałę, Szyrwańcy, przytoczę wam świadectwo samych nieprzyjaciół, którzy wyznali mi, że wycie ich wprawili w przestach swoją niestęchaną odwagą. Postępowaliście ściśnionymi kolumnami; Turcy puścili na was grad kul i kartaczów; znamiona wasze były podziurawione; trzynastu szeregowych i jeden oficer padło od pierwszego wystrachu, drudzy zastąpili poległych towarzyszków, i wy, wzięwszy broń w rękę, postępowaliście dalej z twardymi piersiami. Ja wiele służyłem na placu stawy, lecz tylko dwa podobne widziałem przykłady, w ciągu kampanii francuzkiej 12go roku.”

Zostawuję rozmyślni czytelników, jakie wrażenie musiały sprawić na wojownikach podobne słowa Wodza, który na polach Elizawetopolskich objął nad nimi naczelnictwo; przez sławne zwycięstwo obeznał ich z sobą, i w przeciągu dwóch lat zjednał ich miłość i zaufanie przez stateczne powodzenia.

Zakończywszy świątecznym pirogiem i żołnierskim barszczem, Hrabia powrócił do cytaelli. W domu Baszy, zajmowanym przez dowódcę korpusu, nakryty był stół dla licznie zebranych gości. W czasie obiadu, po skończeniu toastów wznoszonych przez Hrabiego, kiedy oficerowie szyrwańscy, żeby się wywdzięczyć gospodarzowi, spełnili zdrowie nowego Szefa, obróciwszy się ku niemu, mimowolnie zastanowili swój wzrok na obraz, przedstawiający się z tej strony, gdzie on siedział: było to najszczęśliwsze zycie się przedmiotów, wzbudzających uczucia uniesienia i wielkich pamiętek. Hrabia siedział podle obszernych okien azyatyckich, które zajmowały całą część przodową pokoju, gdzieśmy się znajdowali, znamiona s. Jerzego półki szyrwańskiego przebite pod Achałcychem siedmią kartaczami, były przywiązane na krzyż do krat okien: zwolna poruszane wiatrem, powiewały nad głową zwycięzcy Turków i Persów. W dali, spuszczać się brzegami Achałcych-czaju, widzieć się dawały miejsca, które były zwycięzkie wojska Rossyyskie, pod wodzą Hrabiego Erywańskiego, przysły na podbicie Achałcychu; po wyniosłościach pokazywały się szczątki fortyfikacyi obleganych; w dole, pod skałą, na której zbudowany dom baszy, panujący nad całym wierzchołkiem cytaelli, siedziały wesołe gromady Szyrwańców. Uniesienia biesiadujących, z którymi często mieszały się radośnie okrzyki na uczcie nowego Szefa, niekiedy dochodziły do uszu tego, dla którego były ofiarowane. Hrabia dosyć często z podzieleniem radośnych uczuć oglądał na dół, a uniesienia serdeczności malowały się na obliczu Wodza.

Wjazd do Warny.

(z Pszczoly Północney).

Biała bandera powiewa na telegrafie. Wczora jeszcze rozlegał się grom armat: dzisiaj Russcy zmieszali się z nieprzyjaciółmi: zapomnieli o panującym między sobą poróżnieniu i pobrawszy się za ręce, idą do naszego obozu. Przestrzeń między nim a twierdzą pokryta poddającami się Turkami: z nimi zmieszani nasi wojownicy. Różnobarwne odzienia, zawoje, błyszczący oręż, przedstawiają zachwycający widok. Wczora jeszcze wojownicy Rossyyscy przybierali się otworzyć sobie bagnetem drogę do twierdzy; dziś *Jussuf* Basza, syn sławnego Izmaila Beja, upokorzył się przed Russkim orężem. Uderzyła 2ra godzina. Wszystkie bastiony zostały już zajęte, i my gotujemy się do uroczystego wejścia do Warny. Przebywszy 10 wiorst po rowach i wzgórzach, zbliżyliśmy się do bastyonu od strony Limanu; tu trafiliśmy na rów głęboki, wyłożony kamieniem. Minawszy most zwodny, bramę, uyrzeliśmy się w twierdzy. Tu stanął przed nami kapitan basza: postrzegliśmy w nim młodzieńca, lat 25. Pociągająca postać i powitanie wpajały w nas mimowolne dla niego poważanie. Prosił nas usiąść na sofach, traktował faykami, kawą, i nareszcie oddał klucze twierdzy. Tymczasem półk Izmayłowski wszedł do twierdzy. Rozczulającą było rzeczą słyszeć muzykę, po jęku umierających! Widok, jaki przedstawiała Warny, 29 września, nie będzie zagładzony w pamięci i sercach naszych: posłuży on dla nas zawsze za przedmiot najsłodszych wspomnień! Położenie zdobytey twierdzy jest malowniczym: z obu stron wznoszą się góry, rozdzielone odnogą morską.

ANGLIA:

Londyn dnia 17 października.

(Journal de St-Petersbourg.)

(Przez statek parowy *Jerzy IV*).

— Stan zdrowia J. K. M. jest zaspokajający:
— Pewna osoba, która mieszkała przez długi czas w Rio-Janeiro, udzieliła nam następnym szczegółów o młodej Królowej Portugalskiej, *Maria da Gloria*: „Xiężniczka ta ma lat 9 do 10; piękność jej nie tak ją interessującą czyni, jak niezmierna dobroć, dowcip i wyborne serce. Edukacyą jej rozpoczęła N. Cesarzowa Brezyliyska, jej matka,

która, równie jak Cesarz *Don Pedro*, nader była do córki przywiązaną. *L'abbé Voiret*, francuz, przyczynił się także do z bogacenia młodey Królowey wiadomościami, które już ją, w tak młodym wieku, odznaczają. Tłumaczy się ona z łatwością po francuzku. Cesarzowa była cale oświeconą i korrespondowała z wielą towarzystwami uczonych.

— Ze zbiegów portugalskich, znajdujących się w *Plimouth*, uformowano dwa bataliony, z których jeden składają wolontaryusze, a drugi żołnierze z wojsk liniowych.

— Gazeta *Morning-Journal* (*ex-New-Times*, która teraz zmieniła nazwisko) donosi, że uzbierają w Anglii pięć okrętów liniowych, które niezwłocznie popłyną na morze śródziemne; wespół z innymi statkami, które już się znajdują na tém morzu, składać będą flotę, liczącą 8 do 9 okrętów liniowych, 5 fregat, 1 lub 2 brygi, 3 statki palne i wiele innych statków pomniejszych.

— Znaczna ilość przywozu, wstrzymała narazie podnoszenie się ceny zboża; cena pszenicy od tygodnia spadła od 3 do 5 szyl; lecz cena owsa podniosła się od 1 do 2 szyl.

— Donoszą z *Rio-Janeiro*, pod d. 26 lipca, że *P. Tudor*, sprawujący interessa Stanów-zjednoczonych, przybył niedawno do tego miasta, złożył już swe listy wierzytelne Cesarzowi, który go przyjął z oznakami największej łaskawości i zupełnego poważania. Odjazd ministra francuzkiego *P. Gabriac*, wkrótce ma nastąpić; *P. Coarlon*, pierwszy sekretarz, spełniać będzie tymczasowie jego obowiązki.

— Listy z Jawy, pod świeżą datą donoszą, że znoje i choroby zrzuciły wielką śmiertelność pomiędzy wojskami hollenderskimi: z raportu urzędowego okazuje się, że ze 3000 ludzi, niedawno przybyłych z Europy, umarło 1,600; a 22 oficerów ze 100. Szczegóły te dochodzą daty 14 czerwca.

— *P. E. Codrington* znajdował się d. 13 na posiedzeniu rady admiralicyjney.

— Wiele regimentów liniowych odebrało rozkaz połączenia się z wojskami, wyszłemi do Irlandyi.

— Listy z Gibraltaru donoszą, że liczba chorych codziennie się zwiększa, i że teraz dochodzi do 670.

— Liczba lojalistów Portugalskich w *Plimouth* wynosi teraz do 2849, z których 2434 pobiera płacę i porcyę od agentów *Don Pedra*.

N I E M C Y.

Sztutgard dnia 14 października.

Król Jmć, dawał zawczora audyencyą *P. Edwardowi Cromwell Disbrowe*, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi Angielskiemu, który miał zaszczyt złożenia *J. K. M.* swoich listów wierzytelnych. (*J. d. S. P.*)

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 2 października.

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Postanowienie Królewskie, przywracające Rządę stanu na tęż stopę, na jakiej była w r. 1792, a które pozbawia to ciało polityczne wielkiej czę-

ści jego wpływu, dało powód do różnych domysłów. Powiadają, że biskup Leoniski i arcybiskup Teledencki, powrócą do swych diecezji, i że ostatekni wkrótce uda się do Rzymu.

RZECZY GRECKIE I TURECKIE.

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Bryg Wojenny francuzki *Alcyon* przybył d. 15 września do Zante, mając na pokładzie barona *Sermet*, podintendenta wyprawy francuzkiej; przyjechał on traktować z domami handlowemi na tej wyspie, względem opatrzenia w żywność wojska francuzkiego w Morei; słychać, jakoby summa dawana wynosiła 700,000 franków na miesiąc. W czasie wyjazdu *Alcyonu* z Nawarynu, d. 13 września, naywiększa część wojska egipskiego była już wyprawioną, szczególniej jazda, o którą *Ibrahim* tak dalece jest troskliwy, iż nie chciał ani zostawić, ani sprzedać żadnego konia. Na wyjazd samego *Ibrahima* baszy oczekiwano powrotu dwóch fregat tureckich, które były popłynęły do Patras, dla zabrania tam szczytków wojska. Wiedzano z pewnością, że nowe transporta wyruszyły d. 1 września z Alexandryi do Morei; wiedzano także, że dwa statki, angielski i francuzki, wiozły ztamtąd jeńców greckich, uwolnionych na mocy kowencyi, zawartej przez *P. E. Codringtona*, i wice-królem. Twierdza Nawaryn oddaną została francuzom, i kwatery główne już jest tam zaprowadzona. *Hrabia Guilleminot* także się tam znajdował. Poźniejsze wiadomości donoszą o wyjeździe 6000 Egipcyan, d. 16 września. Siła rzeczywista *Ibrahima* ledwo dochodziła 12,000 ludzi, a przydawszy do tego 10,000 ludzi służących, i t. d. ogół wynosi 22,000 ludzi.

Podług listów z Korfu, bryg *Alcyon* przywiózł tam barona *Sermet*, który, przekonawszy się, że ta wyspa, również dostarczyć nie może potrzebney dla wojska francuzkiego żywności, zamierzał udać się gdzieindziej.

D. 19 września, w dniu przybycia drugiej wyprawy francuzkiej do zatoki Koroniskiej i wylądowania jej w Kalamacie, widziano przypływające pod Zante dwie fregaty tureckie, z wojskami egipskimi, których eskortą były dwa statki Mocarstw sprzymierzonych; fregaty te zmierzały do Nawarynu.

— D. 30 września, *P. Ross*, inspektor flotyli i portu w Korfu, otrzymał rozkaz, aby wezwał statki jõeskie lub inne, mogące służyć do przewozu, iżby się udały do Nawarynu, dla przewiezienia do Egiptu reszty wojsk *Ibrahima*, pod korzystnymi warunkami.

Stambuł d. 26 września.

Śmierć *Emina-Walid-baszy*, byłego gubernatora Scioskiego, wzbogaciła skarb *W. Sułtana* 45,000 kies złota, czyli przeszło 20 milionów piastów, tak w gotowiznie, jako i w klejnotach.

— *Chalib-basza*, gubernator Erzerumski, został zrzucony z urzędu i wygnany do Galipoli. *Salich-basza* zastąpił go w tytule *Seraskiera* wojska Natolijskiego.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 26 godz. 2 wiecz.	28 cal. 4,5 lin.	— 0,25 stopni	Zachodni	Pochmurno
	d. 27 — — —	28 — 1,1 —	— 1,25 —	Zachodni	Pogoda
	d. 28 — — —	27 — 11,5 —	+ 1 — —	Południowy	Pochmurno
	d. 29 godz. 7½ rano.	27 — 9,5 —	0 — —	Południowy	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.

Wilno dnia 29 Października v. s. 1828 roku.

2 Roku 1828, dnia 13 września, w żurnale Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu zapisano: Rząd ten wysłuchawszy przełożenia P. Cywilnego Gubernatora Wileńskiego i Kawalera, z dnia 10 września, za N. 20047, przy którym dołączając w kopii przedpisanie P. Ministra spraw wewnętrznych, z zezwoleniem na budowanie w 10 miastach powiatowych gubernii Wileńskiej, Kaznaczeystw, razem ze smietami na ich wykonanie, poleca uczynić niezwłocznie prawne rozporządzenie, względem wezwania życzących podjąć się takowego budowania każdego Kaznaczeystwa, osobliwie za niższą od tej smiety summę, naznaczyszy terminy licytacyi do drugiej połowy przyszłego grudnia; przy czem J.W. Gubernator uwiadamia, że nadesłany z Ministerjum plan odesłał do architekta gubernialnego z tém, ażeby się udał do miast powiatowych, i oznaczywszy miejsca, na których budowy powinny być wystawione karty oraz zrobiwszy jeszcze 10 kopii planów, przesłał temuż P. Gubernatorowi na dalsze rozporządzenie, o którym w swoim czasie będzie komunikowano temuż Rządowi; z dołączonego zaś w kopii przedpisania P. Ministra spraw wewnętrznych, pod dniem 11 zeszłego sierpnia, za N. 893, pokazuje się: że przesłane do Ministerjum spraw wewnętrznych, przy odniesieniach P. Cywilnego Gubernatora, z d. 7 sierpnia i 15 lipca 1827 roku, plany i smiety, na wystawienie, w 10 miastach powiatowych gubernii Wileńskiej, jeduakowego kształtu, mrowanych, jedno-piętrowych domów dla Kaznaczeystwa, z kładowemi i mieszkaniami Kaznaczeja, poruczone były na rozpatrzenie Komitetowi budowniczemu, który, ułożywszy plan z fasadą i 10 smiet na zbudowanie wspomnionych domow, doniósł, że, podług tych smiet, wyliczono 38,668 r. srebrem, a wedle przystanego projektu, trzeba było 67,265 rub. 55 k. sreb., albowiem Komitet odmienił kwatery Kaznaczeyskie. Wystawienie tych korpusow powinno być skutecznione w każdym mieście, na takim miejscu, na którym, w dalszym czasie, można będzie wystawić budowle, dla mieysc sądowych; i dla tego wypada Architektowi gubernialnemu udać się do 10 miast powiatowych, obrać dogodne place i postawić wspomnione korpusy w taki sposób, iżby nie przeszkadzały budowom innych mieysc sądowych, a były tylko jakby ich skrzydłami. P. Minister spraw wewnętrznych, uznawszy takowe doniesienie gruntowném, przedstawiał ułożone plany i fasadę do uwagi **JEGO CESARSKIEY MOSCI i NAJASNIEYSZY CESARZ**, raczył je aprobować, co też oznaczono na planie przez Pana Sekretarza Stanu Murawjewa. Na skutek czego odnosił się do P. Ministra finansow względem odpuszczenia, zamiast naznaczonych przez Komitet budowniczy 38,668 r. srebrem, 50,625 assygatami, i teraz otrzymał od niego uwiadomienie, że przedpisano Izbie Skarbowey Wileńskiej wydać tę summę 50,625 rub. pod zawiadywanie P. Gubernatora Cywilnego, na rachunek kapitału budowniczego, zeszłego 1827 roku. Za

czem P. Minister spraw wewnętrznych, dołączając kopią N a y w y ż e y potwierdzonego planu, na jednym arkuszu i zrobionę przez Komitet 10 smiet, porucza P. Gubernatorowi Cywilnemu uczynić, niezwłocznie, na zasadzie praw, rozporządzenie względem wzniesienia budowli dla Kaznaczeystw w mieyscach przyzwolitych, i o postępie w tych budowach uwiadomić tegoż P. Ministra w swoim czasie, dla naznaczenia pozostałej summy. R o z k a z a l i: zgodnie z przełożeniem P. Cywilnego Gubernatora, naznaczyć terminy dla stawienia się życzących podjąć się budowania, w 10 miastach powiatowych tutejszej gubernii, powiatowych Kaznaczeystw, osobliwie za niższą od smiety summę: 1szy dnia 17, 2gi 19, a 3ci 21 grudnia tego roku, o wezwaniu na nie życzących z tém, ażeby z dostatecznemi i prawnemi ewikcyami stawili się do Izby Skarbowey Wileńskiej, w której, przy licytacyi, objawione będą warunki względem tych budowli; przepisać wszystkim tutejszej gubernii mieskim i ziemskim policyom; do sąsiednich zaś Gubernialnych i Obwodowego-Białostockiego Rządow odnieść się i prócz tego, uwiadomienie o tém wezwaniu wydrukować w Gazecie Kuryera Litewskiego; o czem uwiadomić Izbę Skarbową i do Kancellaryi P. Gubernatora Cywilnego przesłać kopią tego artykuła z żurnalu.

Zgodnie Sekretarz Jamont.

Z oryginałem sprawdzał za Stołu-naczelnika Czarnocki.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu 11ście mrowanych kram z ziemią w m. Witebsku, należących do Witebskiego 3ciey gildy kupca Akinfija Pietrowa. Terminy do targow naznaczono 1829 roku w lutym 9, 11 i 14 dnia.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu mrowany dwupiętrowy dom z ziemią i dalszém zabudowaniem, w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Abrama Soskina. Terminy do targow naznaczono 1829 roku w lutym 9, 11 i 14 dnia.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu mrowana łaźnia, położona w m. Witebsku, należąca do Witebskich kupcow Izrailla Zeliksona i Morducha Mejersona. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu mrowany dwupiętrowy

trowy domu z attynencyami i ziemią w m. Witebsku, należący do Witebskiego kupca Teodora Borunowa. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowana łaźnia z ziemią w m. Witebsku, należąca do Witebskiego obywatela żyda Wulfa Rozenfelda. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany trzypiętrowy dom, w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela żyda Hirszy Urjewa. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z attynencyami, w m. Witebsku, należący do sukcesorów Witebskiego obywatela Berki Notowicza Bruka. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu dwupiętrowy dom, którego dolne piętro murowane, a górne drewniane, z ziemią, w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela żyda Matusa Alexandrowicza Czemeryńskiego. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom i pod nim 7 kram, z ziemią, położony w m. Witebsku, należący do Szlachcica Grzegorza Poźniaka. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom, z osobnym murowanym zabudowaniem i ziemią, w m. Witebsku, należący do Szlachcica Ferdynanda Grudzińskiego. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany dwu-

piętrowy dom ze sklepami, przybudowaniami, fruktowym ogrodem i ziemią, w m. Witebsku, należący do Rady Honorowego Sidora Bachalłowicza z bracią. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będzie się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowany dom z attynencyami i ziemią, w mieście Połocku, należący do Połockiego obywatela Całki Golmana. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, będą się przedawać z publicznego przez aukcyą targu murowane obszerne sklepy i na nich drewniany dom z należącymi do niego attynencyami, w mieście Połocku, należące do Połockiej obywatelki żydówki Dworaki Zytłowskiej. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, położony w m. Witebsku drewniany dom z przybudowaniami, byłego w teyże Magistraturze w obowiązku Kaznaczeja, Kollegialnego Sekretarza Szawrowekiego, za naliczoną na nim sumę. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług Szlachcica wdowy Marjanny Hlinkowej przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, murowany jej dom, z murowanemi pod nim kramami, sklepami, z drewnianem przy nim przybudowaniem i ziemią w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług Połockiego obywatela Michała Saweljewa, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu ziemia leżąca w m. Połocku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących podjąć się wyłamania płyty w ciągu następującej zimy z przekopu dla szluzu N. XI, blisko miasta Goldyni, do 150 kubiez. sążni. Wyłamanie to oddaje się sążniami i płata będzie się skutecznie za każdy sążeń wyłamanego z przekopu i wyniesionego w odległości od miejsca łamania na 50 do 60 sążni i złożenia w sążni. Życzący zechcą przybyć dla targow do tego Komitetu na 12, 13 i 14 dzień następującego listopada z pewnemi i żadney wątpliwości nieporządkiem ewickymi, przy czém okazane będą i warunki na wyżey pomienioną robotę.

О Б Ъ Я В Л Е Н И Е.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома оиъ С. Пешербургскаго Опекунскаго Совѣща снмъ объявляешся: что въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Коллежскаго Секретаря Гаврилы Егоровича Ивановича; состоящее Могилевской Губерніи Копыскаго Повѣща въ деревняхъ Церковище 36 и Руднѣ 59 и шего 95 мужеска пола душъ, нисанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежающею къ нимъ землею и всякимъ да оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1829 года февраля мѣца первый 12, вторый 14, и третій 19 числа. Желающія купити имѣніе сіе могутъ являться въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присутственное время и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условія и форму купчей крѣпости. Экспедиторъ Осмоловскіи.

3 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzarskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza się, iż w niej przedają się przez aukcyę, z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominieniem terminu, nieruchomy majątek Kollegialnego Sekretarza Gabryela Iehorowicza Iwanowicza, położony w Mohilewskiej Gubernii w Kopyskim powiecie we wsiach Cerkowiszcz 36 i Rudnie 59, w ogóle 95 płci męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 r. z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należąca do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem, dla czego naznaczono terminy do targow następującego 1829 roku w miesiäcu lutym: 1szy 12, 2gi 14, i 3ci 19; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

1 Litewsko Wileńska Magistratura Powszeczney Opieki ninieyszem ogłasza, iż w niej będzie się przedawać przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominieniem terminu, majątek Narbutowszczyzna z 18 włościańskimi płci męzkiey duszami, ohywatela Radcy Honorowego Wacława Klukowskiego, położony w Wileńskiej Gubernii w Oszmiańskim powiecie, we 4 miesięce od dnia późniejszego wydrukowania w gazetach obu stolic, do czego osobno naznaczone będą uprzednie terminy. Dnia 26 oktobra 1828 roku.

Непременный Членъ и Кавалеръ Клейснъ. Секретарь И. Солиманн.

Начальникъ Стола Викентій Андржевскій.

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyi ninieyszem wzywa życzących podjąć się z nadchodzącey zimy dla III, IV i V Dyrekcyi Windawskiej Wodney Kommunikacyi na cały czas odbywających się robot dla każdej po 20 koni, które mogłyby rozwozić ciężary podług naznaczenia, i byłyby zdadne do zabijania pali i wylewania wody machiną, potrzebne konie powinny być z kolasami i przewodnikami; życzący podjąć się takowey dostawy zechcą przybyć do Komitetu, w którym będą się odbywać targi 7, 8 i 12 następującego listopada, z pewnemi i żadney wątpliwości niepodpadającemi ewikcyami.

1 Rada Mieyska Wileńska przez ogłosze-

nie na druku w Gazecie Kuryera Litewskiego w przeszłym miesiäcu septembrze zamieszczone, na wzięcie w jednoroczną tenutę z 1 januaryi 1829: sklepow w Ratuszu, piwnicy pod jatkami Chrześciańskimi będącey, sklepow i mieszkań w domu Gościunym mieyskim będących, a także i dochodu od rzezi bydła na Antokolu łopatkowym zwanego, jak równie i na reparacyę młynu mieyskiego po Biskupiego, według śmiety przez tuleyszego Gubernskiego Architekta sporządzoney, naznaczała terminu z tém, aby życzący do licytacyi na Ratusz przybyli; lecz gdy takowe terminu upłynęły i nikt z ambientow niejawił się, przeto Rada Mieyska tak na wypuszczenie w arendę funduszow mieyskich jakoteż i na reparacyę młynu mieyskiego po Biskupiego, naznaczywszy powtórnie terminu jako to: 1szy dnia 5, 2gi dnia 6 i trzeci dnia 7 a na przetarg dzień 9ty następnego miesiäca nowembra, wszystkich ambientow wzywa, aby na takowe terminu do licytacyi na Ratusz jawili się, gdzie i punkta przedkontraktowe objawione będą. 1828 8bra 25.

Pełniący Obowiązek Głowy Miasta K. Werner R. M. W.

Pism. Woytkiewicz.

1. Roku 1828 miesiäca 8bra 19 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Mińskiego oświadczenie imieniem JO. Xięcia Dominika Radziwiłła Rotmistrza b. woysk W. X. Lit. i Kawalera czyni się z następnych pobudek: WJP. Józef Nowomieyski z dóbr JO. Xięcia Radziwiłła Annapola w Minskim Pcie sytuowanych, w roku jeszcze 1824, od zaymowania się obowiązkami wydaliwszy się, gdy mimo zapisanych dwóch Manifestow, i rozwiniętonego z nim w Ziemstwie Mińskim processu na uzyskaney kondemnacie zawieszonogo, nie miał pomimo kilkakrotne rekwizyce ani Plenipotencyi od żalącego się JO. Xięcia daney, ani installacyi sobie służącey nie zwrócił; przeto żalący się Xiąże referując się do uprzednich Manifestow dawno już Plenipotencyą cofających, znajduje potrzebę znowu Oświadczenie odwołujące tęż Plenipotencyą ponowić, a razem przez gazety ostrzedz i do powszeczney wiadomości podać, iżby z byłym Plenipotentem W. Józefem Nowomieyskim nikt w interessach JO. Xięcia nie traktował, oraz iżby tenże W. Nowomieyski nie zgola w żadney juryzdykcyi w imieniu tegoż JO. Xięcia nie przedsiębrał i nie działał. Takowe oświadczenie jako Plenipotent podpisuje: Wincenty Hryniewski Adwokat Sądow Głównych Mińskich 2go Depart.

R. 1828 mca 8bra 19 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Mińskiego stawając osobiście W. Wincenty Hryniewski Adwokat Sądow Głównych Mińskich 2go Departamentu takowe oświadczenie ku zapisaniu do Protokolu podał, przyjąłem i o zgodności swiadczę Leonard Bartoszewicz Ziem. Ptu Mińskiego Regent.

Wolno drukować. Wilno d. 26 paździer. 1828 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

1 Dobra Katpin i Stradecz Gubernii Li-

żone, niegdys dziedzictwu ś. p. JO. Xiążęcia Nestora Kazimierza Sapięhi, Jenerała artylleryi Litewskicy, uległe, teraz za Remissą Sądu Głównego Litewsko-Grodzińskiego na satysfakcyą jego kredytorow i pretensorow, pod tąxę wieczystey exdywizyi przeznaczone zostały. Do jakowey massy dóbr, successorowie, nieżyjącego Jana Kantego Samborzeckiego, Chorażęgo byłey artylleryi Woysk Koronnych, mianowicie: Franciszek, były Porucznik Woysk Polskich i Jerzy Samborzeccy, ze stopnia oycy swowego, zeszęgo Jana Kantego Samberzeckiego pretensorstwo mający; ahy celem udowodnienia w Sądzie Taxatorsko-Exdywizor. w dobrach *Kotpinie* i *Stradeczu* exystującym, następstwa swowego i pretensyi, znajdujące się u mnie papiery, osobiście, lub przez umocowanego, naydaley w następującym miesiącu nowembrze, roku bieżącego, do siebie przyjęli. Inaczey bowiem, po upływie takowego czasu, że pretensya WW. Samborzeckich pod amissyą oddana zostanie; weześnie ich uprzędzam. Roku 1828 mca 3bra 15 dnia z Sosnow.

Ignacy Baron Nethler.

Pozwolono drukować. Wilno d. 27 października 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assessor Ignacy Szydłowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCISamowładującego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

1 Ur. Józefowi Więckowskiemu Kommissionierowi Królestwa Polskiego pozew w miejscu exekucyi przed Sąd Grodzki Ptu Nowogrodz. z instancyi Ur. Bartłomieja Jazwinskięgo b. Prezesa Sądu Gł. 1go Depart. Guber. Litewsko-Grodzięń. wydaje się w szczególności oto: iż obżałny W. J. będąc jeszcze Antreprenierem w teatrze Grodzięńskim na oblig w roku 1806 junii 14 dnia wydany, zapożyczywszy u szlachcica Gotliba Pittza zł. pol. 1,093, takową sumę dwoma ratami opłacić obowiązałeś się; lecz kiedy tenże Gotlib Pittz samojednemu obżałmu wierzyć i kredytować niechciał, uprosiłeś więc Ur. Fabiana Szukiewicza, który rzeczoną ilość pieniędzy w przypadku zawodu obżał. powrócić przyrzekł i na to w teyże dacie co i oblig dokument Kawencyyny wydał; skutkiem jakowego dokumentu kiedy obżałny Więckowski w przeznaczonych terminach należney summy nieopłacił, musiał więc Ur. Szukiewicz jako kawent dług takowy uspokoić, po jakowem uspokojeniu uzyskawszy kwitacyą, całkowitą należność z procentami żalmu się przewlekwował. Tak przeto żalcy się delator stawszy się kredytorom obżałgo Więckowskiego kiedy dobrowolnie rzeczoney należności pozyskać niemoże, na przeszłą więc kadencyą powołał W. J. do Sądu Grodz. Ptu Nowogrodz.; lecz obżałny odbiegając należytey satysfakcyi kondemnować siebie dopuścił, żalcy się zatem powtórnie powołuje obżałgo do Sądu następane zakładając prośby, autę omnia: o warowanie miejsca stanowści na dekret niestanny r. 1828 7bra 10 w Grodzie Nowogrodz. otrzymany, poczem o zatwierdzenie dokumentu obligacyinyęgo w roku 1806 junii 14 dnia na osobę szlachet. Gotliba Pittza wydanego, a po uspokojeniu przez kawenta Ur. Szukiewicza żalmu się przelanego, o wskazanie za ninieże kapitału zł. pol. 1093, o

się mający wypadających procentów, o przeznaczenie nayrychleyszego terminu opłaty, a w razie niedoiszczenia, lub ultymarney konwikcyi, o inekwitacyą, lub tradycyą do pobieraney pensyi i wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku z wolnością onęgo licytowania, toż osobly ad Extenuationem całkowitey należności. o nie bronienie skutkow zapaść mającego dekretu o expensa prawne, winy pochwałkowe, i oto co przy sprawie żądanem będzie.

R. 1828 mca oktobra 9 d. Wożuy niżej ręką własną piszący się zeznaję, iż tego pozwu w miejscu exekucyi kopię jedną z ninieyszym autentykiem zgodną na herbowym papierze napisaną, z instancyi JW. Bartłomieja Jazwinskięgo b. Prezydenta Sądu Gł. i Depart. guber. Litewsko-Grodzięń., WJP. Józefowi Więckowskiemu Kommissionierowi Królestwa Polskiego jako osiadłości niemającemu przy stronie szlachty do drzwi Sądowych Grodz. Nowogrodz. przed tenże Sąd Grodzki Ptu Nowogrodz. przybiłem. Michał Horbatowski W. P. N.

R. 1828 8bra 10 d. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCIS Ziem. Ptu Nowogrodz. stawając osobiście Wożny wyżej wyrażony ninieyszy pozew zeznał i swe zeznanie w protokule potoczny m własnoręcznie podpisał.

Swiadcę Antoni Dąbrowski Zięmski Ptu Nowogrodz. Regent.

Wolno drukować. Wilno d. 26 października 1828 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

1 Niżej podpisana ma honor donieść: iż nie ma zamiaru w tym mieście daley mieszkać, jak tylko do Świąt Bożęgo Narodzenia, to jest do 25 xbra terażn. roku, przeto oświadcza damom, które życzą brać lekcyę od niey damskich robot, a mianowicie dubeltowego we wszelkich deseniach i tak delikatnego jak istotnie koróuki wiązania francuzkiego bardzo pięknęgo elastycznego z wfosów plecienia, kwiatów per natura z wełny robienia, tamboru ze złota, srebra, jedwabiu, wełny i dalszych, genilie wiązania, rozmaitych pięknych fręzłów i oplatania guzików, oraz rozmaitego do sukien damskich garnirowania i kutasów, a to wszystko naylżeyszą metodą, niemnicy: chustek, szalów i rozmaitych kapp, na prostey ramie łatwego wyrabiania, mogą się do niżej podpisaney zgłosić, lekcyę będą się dawać codzięń po dwie godziny za opłatą co tydzień po 2 ruble srebrem z góry. Także i w domach obywatelskich, jeżeli będzie liczba dam kilku razem zebraua, dawać może też same lekcyę za pomierną cenę, modele zaś na wszystkie wyżey wyrażone kunsztowne damskie roboty, można widzieć w jey pomieszkaniu.

Tudzież znajdując się w magazynie d'Industrie różne materyały do robót damskich posługujące, jako to: różnego koloru wełna, jedwab do tapicerowania i modele, niciane i jedwabne kassedy, wyszywane wstążki i genilie, holenderskie nici i tasienki, loki, borty, fręzle, włoskie damskie kapelusze, strusie pióra i tym podobne rzeczy w naylepszym gatunku do sprzedania.

Magazyn i mieszkanie w domu JW. Prezydenta Zaby na ulicy Ostrobramskię pod N. 36. Roku 1828 8bra 25 dnia.

Julia Gassner.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski;

Czasowej Ekspedycji ogłasza się, iż na uzyskaniu prowiantowskiej za żyda Hruszki należności, 11,488 rub. 54 kop. ass., oddany nanowo na publiczną sprzedaż murowany dwupiętrowy dom poręcznika Radey Stanu Lachnickiego w mieście Wilnie za Zawalney ulicy pod N. 1119 położony, oceniony 25,942 rub. ass., z którego dziesięcioletnia proporcya dochodów pokazana 8182 rub. sr., do czego naznaczono terminy: 1szy 9, 2gi 11 stycznia następującego 1829 roku, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach; za-tem życzący należec do targow, zechcą przybydź do tej Ekspedycji na wyżey pomienione terminy. Dnia 20 oktobra 1828 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

3 Od Rządu Gubernskiego Litto Wileńskiego. Dla niewiadomości miejsca terażniejszego pobytu Szlachcianki Racheli Bartoszewiczowej, stosującej pretensyą do podsądnego Demetria Rybakowa i jego współników za skradzione rzeczy na 201 rubel, mimo zrobioney przez Sąd Niższy Ziemski Pttu Trockiego publikaty gdzie Bartoszewiczowa przemieszkowała, niniejszym ogłasza się, aby wspomniona Szlachcianka Racheli Bartoszewiczowa jawiła się do Sądu Grodzkiego Pttu Wilkomierskiego na przeznaczony Na y w y ż s z y m ukazem d. 14 lutego 1800 r. czteromiesięczny termin, dla wykonania przepisanej ukazem Rządzącego Senatu d. 9 grudnia 1826 roku nastajm, przysięgi, pod utratą należności za niejawnieniem się na termin. Dnia 20 października 1828 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamoutt.

Wincenty Leonowicz Sekretarz Kolleg.

2 Oświadczenie w imieniu Jana Dochterowicza Chorążego b. Gwardyi Litewskiej czyni się z następującej okoliczności. Oświadczaający się wyczytawszy w dodatku do Gazety Kuryera Lit. pod N. 135, zamieszczone przeciwko sobie przez brata rodzonego Adama Dochterowicza Komornika Brzeskiego oświadczenie, zmuszony jest przed publicznością wykazać płaconność poczynionych zarzutów, albowiem tenże Adam Dochterowicz sakryfikując własną osobę, daje się powodować obcym radom, które dążą na krzywdę oświadczaającego się. Skarży on o zabór sukcesyi po zesłym Józefie Dochterowiczu, wtenczas, gdy on pozostałość wszelką od rozdziału pomiędzy wierzycieli, wziął i wydał następną w roku 1814 maja 15 dnia kwietacyą. „Ni-
„żey podpisany czynię wiadomo tym moim do-
„kumentem kwietacyinym, wydanym JPanu Ja-
„nowi Dochterowiczowi bratu memu na to: iż
„koleją spadku sukcesyi po zesłym bracie na-
„szym dawszy moc temuż Janowi Dochterowi-
„czowi ułatwienia tak zastosowanych preten-
„sji do funduszu, jakoteż odbierania od róż-
„nych debitorów należnościów, który działając
„w osobie mojej active za plenipotencyą, gdy
„aż do datty dekretu Ziemstwa Oszmiańskiego

„césami rzecz byi zmuszony konkludowac i
„ze skutków tegoż dekretu wyświecić fundusz
„ogólny całej masy przez zaprzysiężenie kom-
„partacyi rejestrem spęcyfikującej się, z któ-
„rey po ułatwienia przez dekret zjazdowy w
„roku 181: apryla 29 dnia, wielu pretensorom,
„cokolwiek tylko zostawało, że rzetelnie do
„uzyskania pozostaje, zakreślam i nad te, że za-
„duych innych funduszków nie pozostaje widocz-
„nie przekonany jestem, w czym abym obustron-
„ną robił spokoyność, we wszelkim względzie
„czyniąc weryfikacyą pozostałości ogólnego fun-
„duszu tak ulegającej sukcesyi, jako też od-
„powiedzi kredytorom, że żadna nie jest uży-
„ta na potrzeby osobiste tegoż Jana Dochtero-
„wicza, lecz aktualne zmassowanie obrócone
„zostało na satysfakcyą wierzycieli naryzetel-
„niey wyznaję, i z takowego uzupełnienia, aż
„do datty rejestrem oprzysiężenia funduszu, że
„żadney ja, ani nikt w osobie mojej rościć pre-
„tensyi nie ma mieć żadnego stosunku naymniej-
„szego, naymocniey uręczam, że wszelkiego ty-
„tułu tak ruchomości, sprzętu i funduszu do dat-
„ty powyższego cytowanego rejestru, jako na
„satysfakcyą kredytorów obróconym zostało,
„kwietuję i żadney sobie ani successorom oto
„regressu niezachowuję, a w dowód niniejszy
„dobrowolny kwietacyiny dokument własney
„ręki stwierdzam podpisem.” Po wydaniu
tey kwietacyi w tymże roku i miesiącu 26 dnia
drugą wyrażając, że wszystkie papiery wyswie-
cające fundusz Józefa Dochterowicza odebrał;
z tych dwóch kwietacyow każdy przekonac
się może jakiego waloru są stosunki Adama
Dochterowicza, któren doświadczał zawsze od
oświadczaającego się wsparcia i pomocy. Tak o-
powiedziawszy pokrótce na zarzuty brata swe-
go, niniejsze oświadczenie zapisuje się. Datt
1828 roku miesiąca oktobra 12 dnia.

Za Plenipotencyą w imieniu W. Dochterowicza takowe oświadczenie podpisuję Kandyt Grabowski Sekretarz Sądu Granicznego Appel. Wileń.

Pozwolono drukować. Wilno d. 22 paździer. 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Z powodu opóźnionego rozestania biletów prenumeraty na dzieło moje pod tytułem: *Pszczelnictwo krajowe, tudzież chodowanie pszczoł i t. d.* nie mogłem go, podług przyrzeczenia w prospekcie wyrażonego, latem drukować: wszakże i ten czas poświęcałem praktyce w pasiekach. Pierwszych dni listopada wyjeżdżam z Warszawy, jedynie w celu zadość uczynienia tey obietnicy; a zatém proszę szanownych Kollektorów, o niezwłoczne odesłanie zbieranych pieniędzy za rozebrane bilety, do kassiera Lyceum Wołyńskiego w Krzemieńcu osiadłego. Międzyboż 1 paździer. 1828 roku.

Mikołaj Witwicki.

Pozwolono drukować. Dnia 23 paździer. nika 1828 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Ostrzeżenie: Niżey podpisany, mający pretensyą o własność majątku Haniewa alias Ka-
*

miennego Logu Olcennowskiego nazywającego się w Wileń. Peie położonego i summy, tradycyjnym sposobem na majątku Szuksztalach w tymże Wileń. Peie i dworku w mieście Wileń leżących opartej, do posiadającej dziś rzeczony majątki nieprawnej posesorki Pani Felicyany z Urbanowiczow Wołyńskiej, ogłasza, aby nikt pod jakimkolwiek bądź pozorem z pomienioną Wołyńską żadnych umow i układów dotyczących się majątkow wyjaśnionych niezawierał, gdyż przezemnie, jako prawnego onych aktora i pretensora ku odpowiedzi pozywany będzie. 1828 Roku mca październ. 22 dnia.

Jan Walicki.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 22 października 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Na mocy approbaty Littewsko-Wileńskiego Gubernskiego Rządu, pod datą 2 lipca idącego 1828 roku, założona została fabryka tytuniu, o której mam honor niniejszém Szanowną Publiczność zawiadomić, iż w rzeczony fabryce znajduje się wszelkiego gatunku tytuń, pod własną mą formą, w rozmaitym papierze ułożony, na jakowym będzie wyrażony drukiem następny napis: *Wagstaff Super fine de Maryland*, ponieważ tytuń takowy z nayprzedniejszych marylandzkich liści jest przygotowany, przeto forma takowa na dziewięć gatunków jest podzielona, których cena Sortu oznacza się następująca:

- | | | |
|--------------------------|-----------|--------|
| 1. Sort pierwszy za funt | 1 kop. 40 | Srebr. |
| 2. Sort | — 45 | — |
| 3. — | — 50 | — |
| 4. — | — 60 | — |
| 5. Sort | — 80 | — |
| 6. — | — 90 | — |
| 7. Sort za funt i rub. | 1 — | srebr. |
| 8. — | 1 kop. 20 | — |
| 9. — | 1 — 80 | — |

Takowy tytuń podpisem i pieczęcią mą własną jedną białą, a drugą z laku wycisniętą nacechowany i odpowiednie do tablicy szczegółów

w paczkach, po miernej i przyzwoitej cenie przedawanym będzie. Podchlebiam sobie, iż każdy z kupujących rzeczony towar przez dobry gust i przekonanie o dobroci onego, zechce wszędzie zalecić, i o fabryce mojej dobrą opinią uczynić. Fabryka ta współ z magazynuem do niej należącym w domie oycy mojego Josiela Tobiasza Sakheyina pod N. 354 na Zmudzkiej ulicy jest założona. Abraham J. Sakheim.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Nowe Dzieło.

3 Wyszło z druku dziełko pod tytułem: *Historya Literatary Polskiej*. Podług dzieł Bentkowskiego, Juszyńskiego, Ossolińskiego i Sołtykowicza, w krótkim rysie wystawił Zygmunt Bartoszewicz. W Wileń nakładem i drukiem A. Marcinowskiego. 1828. Cena sr. kop. 22½. Dostać można w Redakcyi Kuryera Litt.

Pozwolono drukować. Wilno d. 13 październ. 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 W Xiegarni Alexandra Zołkowskiego, przy ulicy Sto-Jańskiej, w domu Gucewicza, jest do przedania następujące dziełko:

Zbiór przepowiedzeń o upadku Tureckiego Państwa: 1. Greckiego Cesarza Leona przemądrego. 2. Metodyusza Biskupa Patrskiego. 3. Znaleziono na grobie Konstantyna wielkiego. 4. Marcina Zadeka. 5. Sułtana Solimana. 6. Arabskiego astrologa Musta-Eddyna. Przekład z Rossyjskiego; z portretem tureckiego Sułtana Machmuda II. 8vo w Wileń 1828.

Cena exemplarza srebr. kop. 30.

Z pocztą do miejsca oznaczonego kop. 45.

Można też dostać u Pana Makarewicza w Mińsku.

Pozwolono drukować. Wilno d. 15 października 1828 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Kurs wileński na assygnaty od d. 26 mca 8bra r. sr. 3 r. 75½ k., imperyaf 37 r. 57½ kop.